



UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO w WARSZAWIE

Ks. prof. dr hab. Jan Kazimierz Przybyłowski
Kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych

ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa – tel. +48 607758110, e-mail: j.przybylowski@uksw.edu.pl

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Ks. Jakub Zinka

***Recepcja współczesnej józefologii w kaznodziejstwie polskim
na podstawie kazań w wybranych periodykach homiletycznych po II Soborze Watykańskim***

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. dr hab. Tadeusza Lewandowskiego
w Katedrze Teologii Praktycznej
na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Toruń 2021

Tematyka i czas ukończenia tej rozprawy doktorskiej wpisuje się w Rok Św. Józefa, który został ogłoszony przez Papieża Franciszka dnia 8 grudnia 2020 roku. „Ukochany ojciec, ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu” - tak Papież opisał św. Józefa w Liście apostolskim „Patris corde” opublikowanym z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Go patronem Kościoła katolickiego przez Piusa IX, dekretem „Quemadmodum Deus”, wydanym dnia 8 grudnia 1870 roku.

Natomiast Jan Paweł II, w setną rocznicę wydania Encykliki *Quamquampluries* wydanej przez papieża Leona XIII, ogłosił adhortację „Redemptoris Custos”, w której zamieścił pogłębioną refleksję o św. Józefie, człowieku, któremu Bóg „powierzył straż nad swymi najcenniejszymi skarbami”. Najkrótszym streszczeniem tych wszystkich dokumentów mogłyby się stać słowa ks. prof. Józefa Kudasiewicza, który zapisał się w mojej pamięci jako

Ojciec duchowny w konwikcie kulowskim: „Święty Józef Bogu oddał serce, ręce oddał pracy, a język trzymał za zębami”. Co nowego o św. Józefie można powiedzieć dzisiaj analizując kazania na Jego temat? Odpowiedź na to pytanie znajduje się w tej rozprawie doktorskiej.

Temat rozprawy i problem badawczy

Ks. Jakub Zinka, podejmując temat z zakresu józefologii, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami naukowymi, włączył go w homiletykę. Bazą źródłową stały się kazania opublikowane na łamach wybranych periodyków homiletycznych po II Soborze Watykańskim. I choć wykorzystane w tytule słowo „recepcja” w powszechnym użyciu kojarzy się z miejscem np. w hotelu przeznaczonym do przyjmowania gości i załatwiania formalności związanych z ich pobytem, to w języku naukowym staje się ono słowem „kluczem” i oznacza przyjmowanie, wykorzystanie czegoś, w tym wypadku wyników badań z zakresu józefologii w kaznodziejstwie.

W diecezji włocławskiej kiedyś, dzisiaj zaś w diecezji kaliskiej, znajduje się miejsce, gdzie kult św. Józefa złączył się ściśle z józefologią – to Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, znane w szerokim świecie miejsce kultu Opiekuna Zbawiciela. W tym kościele głoszone są kazania o św. Józefie od wieków; czy dzisiaj kaznodzieje wykorzystują osiągnięcia współczesnej józefologii? Na ten temat musiałaby powstać nowa rozprawa doktorska.

Można jednak intuicyjnie założyć, na podstawie doświadczenia prawie każdego słuchacza, że wcale nie tak rzadko kaznodzieje okazują się być gorliwymi wyznawcami „homiletycznego supranaturalizmu”, gdyż poziom (jakość) niektórych kazań wskazywał na to, że za „skuteczność” słowa Bożego, według kaznodziejów, ponosi odpowiedzialność wyłącznie Duch Święty, który „tchnie kędy chce” (J 3,8). A gdzie dbałość o treść i formę, a także estetykę przekazu? Należy założyć, że Autor niniejszej rozprawy nie miał takiego problemu, gdyż materiałem do analiz były kazania „opublikowane”, czyli takie, które zostały poddane selekcji, weryfikacji i „obróbce” redakcyjnej, a zatem odpowiadają wyznaczonym przez Redakcję wykorzystywanych w rozprawie periodyków homiletycznych standardom.

Z lektury *Wstępu* do pracy wynika, że Autor starał się uzasadnić „pilność i konieczność podjęcia tego zagadnienia”, gdyż w bibliografii homiletycznej nie znajduje się żadna publikacja na ten temat (s. 11). Dla przeprowadzenia naukowych badań jest to wystarczająca motywacja. Autor wskazał też na osobę św. Józefa i jego rolę w historii zbawienia. Na kilku stronach *Wstępu* (s. 6-11) Doktorant opisał przejawy fascynacji tą Postacią w teologii i aktualnego zainteresowania nią przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Moim zdaniem

zabrakło jednak precyzyjnego dookreślenia samego problemu badawczego rozprawy doktorskiej.

W krótkim uzasadnieniu tej wątpliwości chciałbym najpierw wskazać na kryzys „kaznodziejstwa” w Kościele uwidaczniający się najbardziej w nieporadności formy przepowiadania, która często jest nieprzystosowana do współczesnej mentalności, archaiczna lub żadna. Nijakość przekazu (komunikacji) głoszonego słowa może rodzić u słuchaczy przekonanie o „bylejakości” jego treści i jej niezdolności do udzielenia odpowiedzi na konkretne pytania współczesnego człowieka. Ma to szczególne znaczenie w przepowiadaniu o św. Józefie. Jakkolwiek homilie na Jego temat mają najczęściej charakter kazania tematycznego, które tradycyjnie jest bardziej wrażliwe na prawa retoryki, to jednak jako podstawowy postulat w kaznodziejstwie świętojózefowym jawi się potrzeba korzystania z homilii egzegetycznej, której cechą jest troska o należytą interpretację odczytywanych słów Pisma Świętego. Tą metodą posługiwał się np. Jan Paweł II w adhortacji „*Redemptoris Custos*” - podając najpierw zasadniczą myśl tekstu biblijnego dotyczącego omawianego problemu, Papież komentuje dokładniej ważniejsze słowa i zwroty. Dzięki temu następuje przejście „z egzegezy do kazania”. Autor recenzowanej dysertacji słusznie więc założył, że najważniejszym kryterium oceny treści zawartych w analizowanych jednostkach będzie Pismo Święte i Tradycja interpretowane „urzędowo” przez Magisterium (s. 12).

W przepowiadaniu kościelnym bardzo ważny jest autentyzm przekazu i jego ewangeliczna prostota, ale nie dyspensuje to nikogo od znajomości zasad kompozycji, stylu, sposobu obrazowania, rozumowania i argumentowania. W kaznodziejstwie jest zatem potrzebna „charyzmatyczna, autentyczna kompetencja” kaznodziei, który z respektem dla tradycyjnych etapów powinien przygotowywać kazanie: osobista medytacja nad tekstem biblijnym; egzegetyczna analiza perykopy; medytacja homiletyczna; sporządzenie konspektu, lub napisanie kazania w całości; przyswojenie i weryfikacja tekstu kazania. Ma to szczególne odniesienie do przepowiadania o św. Józefie, gdyż skąpość tekstów biblijnych z jego udziałem obliguje kaznodzieję do bardzo rzetelnej analizy teologicznej w oparciu o solidną egzegezę. Pomocą są tu wszystkie dokumenty Kościoła na temat św. Józefa, a także teksty zawarte w księgach liturgicznych, teologii, świadectwie chrześcijańskiego życia i pobożności ludowej (s. 12).

Nie ma potrzeby rozwijać kolejnych wątków dotyczących problemu badawczego recenzowanej pracy. Doktorant dotknął bowiem wszystkich aspektów zaplanowanego procesu badawczego, a zabrakło jedynie sformułowania ostatecznego pytania badawczego:

jak wyniki badań józefologicznych zostały wykorzystane w przykładowych kazaniach publikowanych w polskich periodykach homiletycznych po Vaticanum II?

Ocena merytoryczna

Autor podzielił rozprawę na cztery rozdziały. W pierwszej części omówił źródła rozwoju współczesnej józefologii i ich implikacje homiletyczne (rozdział I). Jest bardzo ciekawy materiał źródłowy, ale zabrakło w nim jednego przynajmniej podrozdziału, który zawierałby kategoryzacje i typizację zagadnień merytorycznych porządkujących trzy kolejne rozdziały. Autor dotyka tych problemów omawiając współczesne kaznodziejstwo (podrozdział 4, s. 40-45), ale byłoby wskazane, aby w rozdziale pierwszym, w oddzielnej części, uzasadnić kryterium przyjęcia trzech wymiarów w przepowiadaniu homiletycznym o św. Józefie: inkarnacyjnym, duchowym i społecznym.

Podział ten jest logiczny i uzasadniony teologicznie. Autor słusznie na pierwszym miejscu umieścił inkarnację (rozdział II), gdyż św. Józef pojawia się w historii zbawienia jako Opiekun poczętego w łonie Maryi Odkupiciela. W syntezie tego rozdziału Autor skupił się na roli męża (zaślubiony, poślubiony) i roli ojca (głowa rodziny, obrońca, wychowawca). W rozdziale trzecim Autor przeprowadził analizę wymiaru duchowego w przepowiadaniu homiletycznym o św. Józefie. W tej części w syntezie przedstawił św. Józefa jako człowieka żyjącego słowem Bożym i sprawiedliwego, chociaż przeżywającego trudności w wierze. Czwarty rozdział poświęcony został społecznemu wymiarowi w przepowiadaniu homiletycznym o św. Józefie. W syntezie tej części Autor ukazał tego Świętego jako rzemieślnika i pedagoga.

Jan Paweł II w adhortacji „Redemptoris Custos” ukazał św. Józefa jako powiernika Tajemnicy Boga, męża sprawiedliwego, dla którego praca jest wyrazem miłości, ale najważniejsze jest życie wewnętrzne. Św. Józef jest też według Papieża patronem Kościoła naszych czasów. Natomiast Papież Franciszek w liście apostolskim „Patris corde” skoncentrował się na ojcostwie św. Józefa, który posiada wiele cnót: jest ojcem umiłowanym, czułym, posłusznym, przyjmującym, z twórczą odwagą, pracowitym, ale pozostającym w cieniu. Z zestawienia tematów poruszanych w tych dwóch dokumentach można o św. Józefie powiedzieć, że był opiekunem Jezusa, choć w powszechnym mniemaniu ówczesnych ludzi uchodził za Jego ziemskiego ojca; można więc powiedzieć, że godność św. Józefa, przewyższająca wszystkie inne godności ziemskie, w jego ojcostwie ma źródło. Z Ewangelii dowiadujemy się, że był człowiekiem sprawiedliwym (prawym), czego dowodem była jego postawa wobec brzemiennej Maryi, a także pracowitość jako wyraz udziału w stwórczej

mocy Boga. Jego osobista świętość wpływała z bogactwa życia duchowego, w którym najważniejszą cnotą była pokora.

Autor w recenzowanej pracy przyjął porządek wynikający z hierarchii prawd wiary: początkiem dziejów zbawienia była „pełnia czasu” - wcielenie Bożego Syna. Wtedy obok Niepokalanej Maryi, Matki Jezusa staje Jej mąż – Józef, którego Bóg powołał na Opiekuna Zbawiciela. Dopiero w tej perspektywie zbawczo-duchowej można wywieść społeczne aspekty misji św. Józefa w świecie. W tej hierarchii brakuje jednak wymiaru eklezjalnego w przepowiadaniu homiletycznym o św. Józefie, który został ogłoszony Patronem Kościoła katolickiego. Ten temat wymaga szczególnej uwagi i dopracowania w józefologii, jak również dowartościowania pobożności ludowej związanej z wymiarem kultycznym. Te wątki były poruszane przez Autora w różnych miejscach pracy, ale brak wyodrębnienia tych wymiarów w przepowiadaniu homiletycznym o św. Józefie rodzi uzasadnione pytania: czy autorzy kazań na temat św. Józefa zbyt mało miejsca poświęcali patronatowi św. Józefa nad Kościołem? czy nie próbowali rozbudzać kultu św. Józefa w różnych formach pobożności ludowej?

Na osobną uwagę zasługuje rozdział pierwszy, w którym Autor omawia źródła rozwoju współczesnej józefologii i ich implikacje homiletyczne. To właśnie w tej części Doktorant szeroko omówił dokumenty Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, w których temat patronatu św. Józefa został wyraźnie określony, a także przy omawianiu źródeł liturgicznych rozwoju współczesnej józefologii Autor ukazał różne formy czci dla św. Józefa. Oznacza to, że wymiar eklezjalny i kultyczny jest bogato reprezentowany w józefologii, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w homiliach o św. Józefie. Moim zdaniem potrzebny byłby jeszcze fragment pracy, w którym Autor zdefiniowałby pojęcie: jozefologia. Już pierwsze uwagi na ten temat powinny pojawić się we *Wstępie*, ale dokładna definicja i jej objaśnienie mogłoby znaleźć się na koniec pierwszego rozdziału.

Doktorant przedstawił również obraz współczesnego kaznodziejstwa wskazując najpierw na soborową wizję przepowiadania, a następnie omawiając przekaz homiletyczny. Z racji ograniczeń objętościowych całej pracy ten fragment został potraktowany bardzo syntetycznie. Tę część pracy czyta się jednak z dużym zaciekawieniem, bo Autor porusza bardzo ważne dla przepowiadania problemy. Dzięki soborowej teologii przepowiadania, w tym również teologii kazania, pojawiły się w Kościele oczekiwania na przezwycięzenie kryzysu kaznodziejstwa, który część homiletyków nazywa kryzysem formy, a jako przyczynę główną wskazują brak osobistej pracy w tym zakresie poszczególnych duszpasterzy. Prób wyjścia z kryzysu było już wiele: teologia kerygmaticzna, chrystocentryzm, liturgia, aspekt

egzystencjalny teologii przepowiadania, Biblia (od egzegezy do kazania), ale nie okazały się one w pełni skuteczne. Według np. W. Jungschaftera stan kaznodziejstwa jest jednak tak niski, że lepiej byłoby wcale nie głosić kazań, niż głosić je w ten sposób. Dla Czytelnika i potencjalnego słuchacza kazań byłoby np. interesujące zestawienie dawnego tematycznego (katechetycznego) „kazania proboszcza” z homilią posoborową, gdyż wtedy można byłoby ocenić, co tak naprawdę się zmieniło i co zyskałoby, a co straciłoby po soborowej odnowie kaznodziejstwa. Na ten ciekawy, dyskusyjny wątek nie było jednak miejsca w tak syntetycznym ujęciu tego zagadnienia. Trochę szkoda.

Ocena formalna

Doktorant zaznaczył we *Wstępie*, że w pracy zostanie wykorzystana metoda analityczno-syntetyczna, która jest charakterystyczna dla badań teologicznych (s. 12). I dalej wyjaśnia, że w jej ramach pomocne będą metody cząstkowe, spośród których korzysta się podczas analizy tekstów źródłowych, jak: metoda dedukcyjna, metoda porównawcza oraz niektóre metody zarezerwowane dla nauk biblijnych, w tym metody egzegezy, interpretacji tekstu i teologii biblijnej (s. 12).

W każdej pracy naukowej trzeba zastosować odpowiednią procedurę badawczą, dlatego należy sięgnąć najpierw do ogólnej i szczegółowej metodologii badań, aby stworzyć metodykę pracy i określić metody wybrane do realizacji określonego zadania czy rozwiązania konkretnego problemu. W teologii wykorzystuje się przede wszystkim metody dedukcyjne (uzasadnianie twierdzeń drogą rozumową), które można scharakteryzować jako metody rozumiejące. Należy do tych metod analiza jakościowa, która umożliwia opis i scharakteryzowanie badanego fenomenu, a dzięki zastosowaniu zasady krytycznej oceny i interpretacji porównawczej możliwe staje się poznanie samej jego istoty. W metodach stosowanych w teologii bardzo ważną rolę spełniają też ogólne zasady, które stanowią źródło szczegółowych norm (kryteria) analizowania i interpretowania badanego fenomenu.

Autor recenzowanej rozprawy zna metodologię nauk teologicznych i starał się stworzyć metodykę swojej pracy, w której wskazuje na wykorzystane metody badań. Doktorant ma też świadomość, że kryterium oceny treści zawartych w badanym fenomenie - analizowanych jednostkach homiletycznych – będzie przekaz Pisma Świętego i Tradycji oraz interpretacja tego przekazu przez Magisterium, a także teksty o św. Józefie zawarte w księgach liturgicznych, teologii, świadectwie chrześcijańskiego życia i pobożności ludowej (s. 12).

W uszczegółowieniu metod Doktorant starał się też wskazać na „metody cząstkowe”, ale zabrakło tutaj konsekwencji w ich porządkowaniu. Dodać również należy, że choć praca powstała w Katedrze Teologii Praktycznej, to jednak zaliczyć ją trzeba do homiletyki, którą

to specjalność reprezentuje Promotor - ks. dr hab. Tadeusz Lewandowski. Gdyby zatem Autor jasno określił aspekt formalny pracy, miałby również ułatwione zadanie w opisie metodologii ogólnej (teologia) i szczegółowej (homiletyka), a także metodyki pracy (dedukcja) i metod „cząstkowych” (analiza jakościowa). Zamiast pojęcia: „metody cząstkowe” moim zdaniem lepiej byłoby użyć terminu: „techniki badawcze”, do których można zaliczyć ocenę krytyczną, interpretację porównawczą, czy egzegezę, która nie jest zarezerwowana dla nauk biblijnych.

Autor zadbał również o to, aby podkreślić dwa ważne zadania badawcze w swojej pracy naukowej. Najpierw wskazał na syntezę zebranych materiałów, na drugim miejscu umieścił wyciągnięcie wniosków z przeprowadzonych analiz homilii i kazań (s. 12). To są zadania badawcze nie zawsze w pełni zaakcentowane przez teologów w opisie metodycznym pracy. Te aspekty są jednak bardzo ważne w teologii pastoralnej (praktycznej), w której poszukuje się wiedzy o Kościele wypełniającym funkcje zbawcze w kontekście historii, którą można wykorzystywać w zastosowaniach praktycznych, to jest w określonych formach posługi duszpasterskiej (Jan Paweł II, Adhortacja *Pastoresdabovobis*, 57).

W metodyce pracy ważną rolę spełnia etapowanie badań. Można to opisać w tej części *Wstępu*, która poświęcona jest metodom, ale stosuje się również etapowanie badań w opisie konstrukcji wydzielonych zagadnień głównych i szczegółowych. Autor bardzo starannie przeprowadził charakterystykę wydzielonych rozdziałów i podrozdziałów, dzięki czemu Czytelnik zostaje nie tylko „poinformowany” o zawartości wydzielonych części, ale otrzymuje już na początku propozycję syntetycznego ujęcia całości pracy. Proponowałbym jedynie dodać we *Wstępie* kilka zdań o zakończeniu, które w sposób naturalny zawiera ostateczną syntezę i wnioski, najlepiej ukierunkowane na praktykę pastoralną. Jest to tym bardziej wskazane, bo Autor nie syntetyzował wyników badań w zakończeniach w wyszczególnionych zagadnieniach głównych (rozdziałach).

Walory rozprawy

Doktorant zajął się w swojej rozprawie ważnym dla współczesnego Kościoła w Polsce problemem kaznodziejstwa w wydaniu publikowanym. W wypełnianiu funkcji prorockiej (nauczycielskiej) doszukiwać się bowiem można jednej z przyczyn kryzysu duszpasterstwa parafialnego. Nauczanie było zawsze wymagającym zadaniem dla kapłanów. Sytuacja uległa pogorszeniu, gdyż katecheza została wyprowadzona z salek katechetycznych i najpierw jako katecheza, a dzisiaj konsekwentnie nazywana lekcją religii stała się głównym zadaniem, zwłaszcza młodych, duszpasterzy w parafiach.

Głoszenie kazań jest bardzo wymagającą funkcją i absorbującym czasowo wyzwaniem dla kapłanów. Pomimo formacji seminaryjnej głoszenie słowa Bożego instytucjonalnie jest nie tylko zadaniem urzędu kapłańskiego, ale też charyzmatem ewangelizacyjnym. Wymaga to jednak również wysiłku retorskiego, co związane jest z nieustannym podnoszeniem swoich kwalifikacji w komunikacji nauczycielskiej. Jak ważny to problem współczesnego Kościoła wskazał Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*, gdzie pisze, że „przygotowanie przepowiadania słowa jest zadaniem tak ważnym, że należy poświęcić dłuższy czas na studium, modlitwę, refleksję i duszpasterską kreatywność. (...) Kaznodzieja, który się nie przygotowuje, nie jest «duchowy», jest nieuczciwy i nieodpowiedzialny wobec otrzymanych darów” (145).

I jako konkluzje można jeszcze przytoczyć inny fragment z tej adhortacji: „Powiadał Paweł VI, że wierni «wiele oczekują od tego przepowiadania i korzystają, byle było proste, przejrzyste, bezpośrednie, przystosowane». Prostota wiąże się z językiem, jakim się posługujemy. (...) Prostota i jasność to dwie różne rzeczy. Język może być bardzo prosty, ale kazanie może być niejasne. Może być niezrozumiałe ze względu na brak porządku, na brak logiki, albo ponieważ jednocześnie zajmuje się różnymi tematami. Dlatego następnym koniecznym zadaniem jest doprowadzić do tego, aby kazanie miało jedność tematyczną, jasny porządek i powiązanie między zdaniami, aby osoby mogły łatwo śledzić kaznodzieję i pojąć logikę tego, co mówi” (158).

To tylko niewielkie „skrawki” z bogatej myśli Papieża Franciszka o głoszeniu homilii dzisiaj. Jeszcze większe wymagania należy postawić kazaniom publikowanym, gdyż stanowią one często materiał wyjściowy w przygotowaniu własnych kazań przez duszpasterzy. Należy zatem wyrazić uznanie dla Doktoranta, że zajął się kazaniem świętojózefowymi, bo ten temat wymaga szczególnego zaangażowania teologicznego. Można zatem stwierdzić, że Autor tej rozprawy doktorskiej, podejmując się zbadania recepcji józefologii w polskim kaznodziejstwie publikowanym, w pewnym sensie utrudnił sobie zadanie naukowe. Dlaczego utrudnił? Bo na kartach Ewangelii nie zostało zapisane żadne słowo św. Józefa – milczący Święty. Osiągnięcia józefologii pokazują jednak, że teologia potrafi z pomocą źródeł objawionych i Magisterium odkrywać tajemnice św. Józefa, którego w literaturze określono jako „cień Ojca”.

Najpierw należy wyrazić wdzięczność dla Doktoranta, że podjął się „benedyktyńskiej” wręcz pracy wydobywania na światło dzienne kazań o św. Józefie. Józefologów w Polsce, a nawet na świecie nie ma wielu, ale równie trudno wyszukać tych kaznodziejów, których

pociągnął św. Józef i podjęli się głoszenia Jego misji opiekuńczej nad Maryją - Jego małżonką, Jezusem i Kościołem.

Dalej Autor z wielką pokorą stanął wobec tekstów o św. Józefie, szukając światła dla ich zrozumienia w źródłach biblijnych, kościelnych, teologicznych i w pobożności ludowej. To prawdziwe, niewyczerpane bogactwo, dlatego mam nadzieję, że znajdą się kolejni czciciele św. Józefa, którzy z tego kaznodziejskiego lamusa wydobędą prawdziwe perły nauki o tym Świętym.

Doktorant podjął się też trudnego zadania od strony metodologicznej. Być może nie zdawał sobie do końca sprawy, ale przeprowadzenie oceny krytycznej i interpretacji należy do najbardziej wymagających metod obiektywizacji i optymalizacji badanego fenomenu. Autorowi udało się jednak uniknąć zwykłego zestawienia „faktów” i podjąć dyskusję wyników swoich badań. Jest to zatem materiał przemyślany, logicznie ułożony i zrozumiale sformułowany. Podkreślić należy także staranny język i styl całej pracy, w czym widać również redaktorską i korektorską rękę Promotora.

Pytania do dyskusji

Po zapoznaniu się z całością rozprawy doktorskiej uważny Czytelnik z pewnością będzie miał jeszcze wiele pytań dotyczących meritum przeprowadzonych badań. Recenzent ma tę przewagę nad innymi, że może wejść w dialog z Autorem. Moje pytania są częściowo związane z tematyką moich badań. Na pierwszym miejscu, z racji nowych wyzwań, jakie stawia świat współczesny Kościołowi, chciałbym poznać opinię Doktoranta na temat „miejsc” św. Józefa w nowej ewangelizacji?

Drugi ważny dla mnie obszar badań to szeroko rozumiana komunikacja. W kontekście tematyki recenzowanej rozprawy doktorskiej chciałbym poznać zdanie Autora na temat aktualności posłannictwa św. Józefa we współczesnej komunikacji medialnej?

I wreszcie trzeci problem to próba odpowiedzi na pytanie: Czy św. Józef może być wzorem małżonka i ojca dla współczesnej młodzieży?

Wniosek końcowy

Ks.mgr lic. Jakub Zink przeprowadził badania, których wyniki mogą zainteresować współczesnych kaznodziejów. Czy jest to również cenny materiał naukowy dla józefologów? Moim zdaniem problem wymaga dalszych badań zarówno w obszarze homiletyki, jak i józefologii. Z przedstawionych rezultatów badań nie wynika jednak jasno, gdzie należy szukać wspólnych problemów tych dyscyplin. Jednym z obszarów wspólnych badań może być nowa ewangelizacja. Prawdopodobnie jednak to przede wszystkim nowe wyzwania, związane z komunikacją medialną, mogą w przyszłości połączyć wysiłki specjalistów, bo św.

Józef jest prawdziwym wzorcem ojcostwa „ludzkiego”, ale przekonywać o tym współczesnych ludzi będzie można najbardziej skutecznie wykorzystując nowoczesne narzędzia medialnej komunikacji społecznej. Jest to jednak temat na nowy doktorat i można tylko wyrazić nadzieję, że znajdzie się odważny teolog, który podejmie się realizacji tego zadania.

We wniosku końcowym stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska jest w pełnym tego słowa znaczeniu dziełem naukowym i spełnia ustawowe wymagania, dlatego też stawiam wniosek do Rady Dyscypliny Nauki Teologicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o kontynuowanie przewodu doktorskiego ks. mgr. lic. Jakuba Zinki.

Warszawa, dnia 27 grudnia 2021 roku



Ks. prof. dr hab. Jan Kazimierz Przybyłowski

Kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych
Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
W Warszawie